

Most na Krzywej – Happysad

Wiem

Pewnie spytacie: Czemu to zrobiłem?

Czemu znów jestem tu?

Czemu w pół drogi zawróciłem?

Jak nic, nie powinno mnie tu być

Wiem

Zrobiłem tych parę głupstw

Ale parę głupstw powinno być wybaczone

Rano usłyszałem głos

"Nie jesteś tym który powinien tu być"

Więc wyruszyłem

Wiem

Pewnie spytacie: Czemu to zrobiłem?

Czy odebrało rozum mi?

Czemu do zimnej, czarnej rzeki skoczyłem

W taki cudowny świt?

Wiem

Zrobiłem tych parę głupstw

Ale parę głupstw powinno być wybaczone

Ale powiedziała mi

Nie jestem tym, który powinien z nią być

Więc skoczyłem

Święty Piotrze

Pewnie spytasz czemu to zrobiłem?

Czemu stoję tu?

Czemu targnąłem się z mostu na Krzywej

W czarny, szalony nurt?

Wiem

Zrobiłem tych parę głupstw

Ale parę głupstw powinno być wybaczone

Na Boga, wiem

Nie jestem tym, który powinien tu być

Czy mnie rozumiesz?

Ta cisza to za dużo dla mego serca

Moje serce nie może dłużej tak stać

Nagle święty Piotr się budzi

Wstaje, podnosi ręce prosto do nieba
Do diabła, wiem
Nie jesteś tym, który powinien tu być!
Do diabła, wiem
Nie jesteś tym, który powinien tu być!
Do diabła, wiem
Nie jesteś tym, który powinien tu być!
Do diabła, wiem
Nie jesteś tym, który powinien tu być!
Do diabła, wiem
Nie jesteś tym, który powinien tu być!
Więc wróciłem



Słowa: brak danych
Muzyka: brak danych